

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 64 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

Areną najcięższych walk pozostaje obszar na styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego, a pozycje stron nie uległy zasadniczej zmianie. Wrogie wojska rozpoczęły szturm na miejscowość Welyka Komyszuwacha (na styku dróg z Iziumu na zachód i z miasta Barwinkowe na północ), lecz obrońcy utrzymują tam główne obiekty. Żołnierze ukraińscy przywrócili kontrolę nad dwiema kolejnymi wsiami na obrzeżach Charkowa (Ruśka Łozowa i Kutuziwka), z kolei w obwodzie donieckim mieli przejść do obrony manewrowej i lokalnie wyprowadzać kontruderzenia. Drugim pod względem intensywności działań obszarem stała się północna część obwodu zaporoskiego i granicząca z nią część obwodu donieckiego. Według Pentagonu Rosjanie mają wzmacniać zgrupowanie operujące na kierunku Zaporozża jednostkami wycofywanymi z Mariupola (w mieście pozostają siły blokujące kontrolowany przez obrońców kombinat Azowstal). Liczba zaangażowanych na Ukrainie rosyjskich batalionowych grup taktycznych miała w ciągu tygodnia wzrosnąć z 85 do 92. Po kilkunastodniowej przerwie doszło do ostrzału graniczących z terytorium Rosji rejonów obwodu czernihowskiego. Pociski rakietowe spadły na Kijów, Odessę i rejon szepietowski w obwodzie chmielnickim.

W ukraińskich mediach pojawiły się doniesienia o znaczących dostawach ciężkiego uzbrojenia z Polski. Ponad 200 czołgów T-72 ma pozwolić na wyposażenie dwóch brygad. Z zapasów Wojska Polskiego armia ukraińska otrzymała także kilkadziesiąt bojowych wozów piechoty BMP-1, haubice samobieżne 2S1 Goździk, wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych BM-21 Grad oraz rakiety powietrze–powietrze do myśliwców MiG-29 i Su-27. Ponadto polska prywatna spółka WB Electronics ma dostarczać na Ukrainę drony.

Służba Wywiadu Zagranicznego FR (SWZ) kontynuuje operację dezinformacyjną i propagandową wymierzoną przeciwko Polsce i USA. 28 kwietnia jej szef Siergiej Naryszkin stwierdził, że Waszyngton i Warszawa opracowują plan ustanowienia ścisłej kontroli wojskowo-politycznej nad „polskimi historycznymi posiadłościami na Ukrainie”. Według niego pierwszym etapem operacji będzie wkroczenie polskich wojsk do obwodów zachodnioukraińskich pod pretekstem ich ochrony przed rosyjską agresją. Według SWZ Warszawa prowadzi obecnie rozmowy z administracją prezydenta Joego Bidena na temat warunków nadchodzącej misji, która rzekomo ma się odbyć z udziałem zainteresowanych państw NATO.

Władze ukraińskie przeprowadziły kolejną wymianę jeńców. Z niewoli rosyjskiej powróciło 45 osób (13 oficerów, 20 żołnierzy i 12 cywilów). Jeśli chodzi o wojskowych, była to szósta wymiana jeńców odbywająca się formule „1 na 1”. Cywile są zwalniani w wyniku odrębnych negocjacji ze stroną rosyjską. Łączna liczba uwolnionych od końca marca wynosi 175.

Według władz ukraińskich Rosjanie przymusowo deportowali ponad 30 tys. mieszkańców Mariupola. W ten sposób okupant pozbywa się z miasta osób odnoszących się niechętnie lub wrogo do sił rosyjskich. Mieszkańców przewieziono do obozów filtracyjnych zorganizowanych w pobliskich wsiach, gdzie deportowani są dzieleni według kryteriów wiekowych i płci, zabiera się im dokumenty poświadczające obywatelstwo, a po wydaniu tymczasowych certyfikatów tożsamości wywozi się ich do Rosji.

W Chersoniu okupant wciąż napotyka trudności związane z przygotowaniem „referendum” dotyczącego utworzenia tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej. Bez poparcia ze strony ludności Rosjanie nie mogą przystąpić do tworzenia lokali wyborczych, mają też problem ze stworzeniem spisu uprawnionych do głosowania. Według władz ukraińskich niewykluczony jest scenariusz zorganizowania „fejkowego” referendum poza obszarem obwodu chersońskiego i przedstawienia takiej inscenizacji jako faktu politycznego. Okupanci z trudem wprowadzają do obiegu rosyjską walutę. Podejmowane są również próby włączenia do „strefy rublowej” miejscowości w obwodzie zaporoskim. W okolicach Melitopola rosyjskie władze wojskowe wymagają od przedsiębiorców otwierania sklepów, kawiarni czy miejsc rekreacji i wypoczynku. Produkty pochodzące z Ukrainy mają być wycofywane ze sprzedaży, prowadzona jest kampania reklamująca towary z okupowanego Krymu, które można nabyć wyłącznie za ruble.

Władze Kijowa ponowiły apel, aby kobiety z dziećmi i osoby starsze nie wracały jeszcze do stolicy ze względu na zagrożenie kolejnymi atakami rakietowymi. Siły rosyjskie nie rezygnują z ostrzału miasta, do uderzenia rakietowego doszło podczas czwartkowej wizyty sekretarza generalnego ONZ António Guterresa. W trakcie jego spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim omawiano utworzenie korytarza humanitarnego dla ukraińskich żołnierzy i mieszkańców przebywających w zakładach Azowstal w Mariupolu. Guterres oświadczył, że trwają intensywne rozmowy w tej sprawie. Dzień wcześniej, po spotkaniu z prezydentem Władimirem Putinem, Guterres poinformował, że Rosja „w zasadzie” zgadza się na pomoc ONZ i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w ewakuacji ludności cywilnej z kombinatu w Mariupolu. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow zaprzeczył jednak, by miało dojść do jakichkolwiek konkretnych ustaleń na ten temat.

Rzecznik szefa Biura Prezydenta Mychajło Podolak wskazał dwie przyczyny, z powodu których negocjacje ze stroną rosyjską wstrzymano. Pierwsza to zbrodnie wojenne agresora, które istotnie wpłynęły na atmosferę rozmów. Druga zaś to potencjał wojskowy FR, pozwalający na kontynuację działań militarnych na wschodzie Ukrainy. Zdaniem Podolaka Rosja dąży do uzyskania taktycznych zwycięstw w celu przekonania międzynarodowej opinii o skuteczności jej armii.

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przegłosowała projekt ustawy o przywróceniu programu Lend-Lease z okresu II wojny światowej – ma to ułatwić dostawy amerykańskiego sprzętu wojskowego na Ukrainę. Przyjęcie dokumentu umożliwi natychmiastowe dostarczanie uzbrojenia dla Kijowa i odroczenie uregulowania kosztów tych transakcji. W tym samym dniu prezydent Biden zwrócił się do Kongresu o zatwierdzenie 33 mld dolarów pomocy dla Ukrainy, z czego ponad 20 mld ma zostać przeznaczonych na cele wojskowe.

Komentarz

- Toczona nieprzerwanie na wszystkich kierunkach działań walki wciąż nie przynoszą zasadniczych rozstrzygnięć, aczkolwiek – według ocen amerykańskich – agresor wyciągnął wnioski z początkowego etapu wojny i postępuje skuteczniej, niemniej nadal jest spowalniany przez siły obrońców. Docierające na Ukrainę uzupełnienia w zakresie ciężkiego uzbrojenia przybrały rozmiary pozwalające na odczuwalne wzmocnienie walczących pododdziałów. Należy podkreślić, że w omawianej sferze Polska stała się obecnie głównym darczyńcą armii ukraińskiej.
- Zainicjowana przez rosyjski wywiad operacja dezinformacyjna, propagująca tezę o rzekomym polsko-amerykańskim planie zajęcia zachodniej Ukrainy pod pozorem misji pokojowej, ma utwierdzić rosyjskie społeczeństwo w tym, że celem Zachodu jest przejęcie kontroli nad tym państwem. Stanowi też próbę stworzenia podziałów w społeczeństwie ukraińskim na tle konsekwencji dalszego angażowania się USA i innych państw zachodnich w konflikt z Rosją. Szanse powodzenia rosyjskiej operacji dezinformacyjnej są niewielkie. Służby rosyjskie, wskazując, że Polska jest zainteresowana dezintegracją Ukrainy i odzyskaniem „historycznych terytoriów”, nie dostrzegają anachronizmu w przekazie odwołującym się do rzekomych resentymentów terytorialnych Polaków. Nie uwzględniają również faktu pozytywnego stosunku Ukraińców do Polski jako państwa przyjaznego, które nie stwarza żadnego zagrożenia dla suwerenności i integralności terytorialnej ich kraju.
- Przeglądanie przez Izbę Reprezentantów programu Lend-Lease oraz coraz bardziej zintensyfikowana pomoc wojskowa i polityczna państw zachodnich nie tylko stanowią wzmocnienie ukraińskich sił zbrojnych, lecz przede wszystkim mają istotne znaczenie dla postawy Kijowa w rozmowach z Moskwą. Wyrażane przez kolejnych zachodnich polityków poparcie i nadzieja na zwycięstwo Ukrainy w wojnie (w ciągu ostatnich kilku dni m.in. przez Komisarz UE Ursulę von der Leyen, przewodniczącego Rady Europejskiej Charles’a Michela, premiera Borisa Johnsona) utwierdzają władze w Kijowie w przekonaniu o rosnącej szansie pokonania Rosji i skłaniają je do przyjęcia nieprzejednanej postawy negocjacyjnej wobec okupanta. Ukraina będzie dążyć do wyczerpania zdolności ofensywnych wojsk rosyjskich i rezygnacji Kremla z istotnej części żądań politycznych.